

POLITYKA STANÓW ZJEDNOCZONYCH WOBEC AMERYKI ŁACIŃSKIEJ W PIERWSZYCH LATACH ZIMNEJ WOJNY

Wprowadzenie

Koniec drugiej wojny światowej i pokonanie wspólnych wrogów – nazistowskich Niemiec i Cesarstwa Japonii, oznaczało kres współpracy aliantów wschodnich i zachodnich. Choć w początkowym okresie Truman współpracował ze Stalinem, to właśnie za jego kadencji zrodziła się zimna wojna i doktryna powstrzymania komunizmu przed rozprzestrzenieniem się na inne państwa. Koncepcja ta miała być głównym wyznacznikiem polityki zagranicznej USA na kolejne dekady. Jak ujął to Tomasz Knothe: „w okresie powojennym głównym zadaniem rządu Stanów Zjednoczonych w stosunkach wewnątrz świata kapitalistycznego, stało się zapewnienie, by wszystkie państwa były aktywnymi uczestnikami konfrontacji zimnowojennej”².

Dlatego też dla polityki zagranicznej USA powstały nowe zadania do wypełnienia. Pierwoszplanowym celem stało się silniejsze zaangażowanie w wewnętrzny rozwój sojuszników i zacieśnianie z nimi stosunków.

Traktat z Rio de Janeiro

Po skompromitowaniu Ligi Narodów, kraje Ameryki Łacińskiej obawiały się, iż nowa organizacja międzynarodowa, która miała powstać w jej miejsce, stanie się ponownie narzędziem w polityce wielkich mocarstw, a kraje o mniejszej randze zostaną zmarginalizowane. Z tej przyczyny bardzo ważną dla nich była kwestia zacieśnienia współpracy na szczeblu organizacji regionalnej.

¹ Doktorant na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej w Warszawie.

² T. Knothe, *Ameryka Łacińska w polityce USA 1945-1975*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976, s. 20.

21 lutego 1945 roku została zwołana Międzyamerykańska Konferencja w sprawie Wojny i Pokoju, która odbyła się w mieście Meksyk w dzielnicy Chapultepec³. Została tam uchwalona tam deklaracja, która wyznaczała ramy dla przyszłego ogólnoamerykańskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Wtedy także zapadła decyzja o przekształceniu ruchu panamerykańskiego w system międzyamerykański. W czasie trwania obrad były znamienne liczne odniesienia do zakończonej kilka miesięcy wcześniej konferencji w Dumbarton Oaks – grudzień 1944 roku. Ustalono tam, iż „żaden z przepisów Karty Narodów Zjednoczonych nie powinien wykluczać istnienia układów lub organizacji regionalnych, w zakresie spraw dotyczących utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa a posiadający charakter regionalny, pod warunkiem, że takie układy lub organizacje i ich działania są zgodne z celami i zasadami Organizacji”⁴.

Deklaracja z Konferencji w Chapultepec i podpisanie przez niemal wszystkie państwa amerykańskie deklaracji⁵ zawierały zasady postępowania w razie zagrożenia pokoju oraz określały cele i zasady funkcjonowania przyszłej organizacji międzyamerykańskiej, w którą chciano przekształcić istniejącą Unię Republik Amerykańskich. Dokument ten zobowiązywał sygnatariuszy do przeprowadzania konsultacji w przypadku każdorazowego naruszenia integralności terytorialnej, suwerenności lub niepodległości politycznej któregokolwiek z państw amerykańskich. Środki, jakimi dysponowali sygnatariusze to: zerwanie stosunków dyplomatycznych i konsularnych, zerwanie stosunków pocztowych i telegraficznych, zerwanie stosunków gospodarczych, odwołanie szefów placówek, użycie siły zbrojnej dla uprzedzenia lub odparcia agresji⁶.

Sprawa dotycząca szerszej współpracy wojskowej i regionalnego układu bezpieczeństwa miała być poruszona na kolejnej konferencji. Zakładano, iż odbędzie się ona na jesieni 1945 roku, jednakże z uwagi na napięte stosunki na linii Waszyngton – Buenos Aires, było to możliwe dopiero w 1947 roku, po normalizacji stosunków bilateralnych i podpisaniu aktu z Chapultepec przez Argentynę. Obrady Konferencji w sprawie Umocnienia Kontynentalnego Pokoju i Bezpieczeństwa rozpoczęły się 15 sierpnia 1947 roku w Petropolis – około 40 km od Rio de Janeiro, a zakończyły się podpisaniem w Rio Traktatu Międzyamerykańskiego o Pomocy Wzajemnej –

³ G. Pierre-Charles, *El Caribe Contemporaneo*, Ed. Siglo XXI, Meksyk 1985, s. 27.

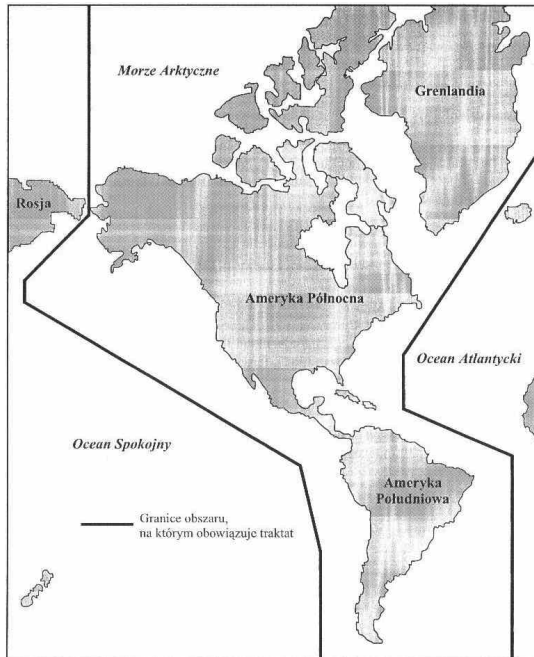
⁴ W. Dobrzycki, *Stosunki Międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 76.

⁵ Wyjątek stanowiła Argentyna, która uczyniła to 4 kwietnia 1945 roku.

⁶ Conferencia internacional sobre problemas de la guerra y de la paz mexico 1945 – http://biblio2.colmex.mx/coinam/coinam_2_suplemento_1945_1954/base2.htm [dostęp: 10.05.2013].

Tratado Interamericano de Asistencia Recíproca (TIAR), zwanego też Traktatem z Rio, dnia 2 września 1947 roku⁷. Stał się on pierwszym filarem prawnym tworzącego się systemu międzyamerykańskiego. Tworzył on także pierwszy na świecie regionalny układ bezpieczeństwa, który został zawarty w zgodzie z Kartą NZ.

Dokument składał się z preambuły i 26 artykułów. Już w preambule⁸ Traktatu sygnatariusze wyrażają wolę do dalszej integracji w ramach systemu międzyamerykańskiego, który rzecz jasna nie narusza zasad i celów Karty NZ. Wspominano tam także o obowiązku wspólnego wysiłku obronnego, wzajemnej pomocy republik amerykańskich czy o woli współpracy w imię polityki pokojowej.



Rysunek 1. Obszar obowiązywania Traktatu z Rio w 1947 roku

Źródło: W. Dobrzycki, *System Międzyamerykański*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 390.

⁷ J. Kukulka, *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2003, s. 109.

⁸ Tratado Interamericano de Asistencia Recíproca (TIAR) – <http://www.oas.org/juridico/spanish/tratados/b-29.html> [dostęp: 13.05.2013].

W dalszej części tekstu wyrzekano się wojny, jak i groźby użycia siły, wszelkie kwestie sporne miały być rozwiązywane przez władze regionalne. Artykuł 3 ust. 1 omawiał klasyczny przykład *casus foederis* głoszący, iż atak jakiegokolwiek państwa przeciwko państwu amerykańskiemu będzie uznany jako atak przeciwko wszystkim państwom traktatu, w wyniku czego każda ze stron traktatu zobowiązuje się do udzielenia pomocy zaatakowanemu państwu. Podstawą do tego założenia był art. 51 KNZ. Na uwagę zasługuje także art. 4, który określał ramy terytorialne, w ramach których obowiązywać miał traktat. Były one znacznie szersze niż mogłoby się wydawać – obejmowały także Grenlandię, Kanadę oraz spore obszary Pacyfiku i Atlantyku.

Spore kontrowersje wzbudzał art. 6, gdyż znacznie rozszerzał możliwości podejmowania wspólnych akcji, ponieważ niejasno formułował takie pojęcia jak: agresja nie będąca atakiem zbrojnym, konflikt pozakontynentalny lub wewnątrzkontynentalny, wydarzenia i sytuacje mogące zagrażać pokojowi w Ameryce. We wszystkich tych sytuacjach państwa amerykańskie miałyby podejmować wspólne działanie. Szerokie i niejednoznaczne określenia dawały możliwość interpretowania wszelkich niewygodnych ruchów politycznych czy wystąpień jako zagrożenie dla pokoju w Ameryce. W takim ujęciu wszystko, co nie było zgodne z wizją Waszyngtonu, w praktyce można by uznać za akt agresji, za czym szły wspomniane konsekwencje.

Współpraca militarna i polityczna

Międzyamerykański Komitet Pokoju

Decyzja o powstaniu komitetu zapadła już na Spotkaniu Konsultacyjnym Ministrów Spraw Zagranicznych w Hawanie w 1940 roku. Postanowiono tam, iż komitet miałby kontrolować każdą kwestię sporną mogącą powstać pomiędzy państwami a także wynajdować środki i sposoby dla pokojowego rozwiązywania konfliktów. W skład miałby wchodzić przedstawiciele: USA, Meksyku, Kuby, Brazylii i Argentyny. Nazwę komitetu zmieniano kilka razy, aż ostateczną wersję ustalono w 1949 roku.

Do roku 1952 Komitet był trzykrotnie powoływany do akcji: w sierpniu 1948 roku na wniosek Dominikany z powodu sporu z Kubą, w marcu 1949 roku Haiti wystosowało skargę na Dominikanę, w sierpniu 1949 roku USA zwróciło uwagę Komitetu na generalnie niepokojącą sytuację w basenie Morza Karaibskiego⁹.

⁹ A. Cisneros Lavaller, *América Latina: conflicto o cooperación*, Proimagen, Caracas 1986, s. 23.

Pierwszą mediacją był wspomniany spór na linii Hawana–Santo Domingo. Po rozstrzygnięciu tej sprawy Komitet sam ustalił swój statut i przyjął ostateczną nazwę w maju 1950 roku. Ów statut dawał szerokie uprawnienia Komitetowi. Przewidywał między innymi prawo do podejmowania działań na wniosek każdego państwa amerykańskiego, nawet jeśli takowe nie było stroną konfliktu¹⁰.

W 1954 roku na konferencji w Caracas ustanowiono nowy statut Komitetu, aby tym samym zapobiec powielaniu funkcji przez Komitet oraz inne instrumenty pokojowe systemu międzyamerykańskiego. Statut wszedł w życie z początkiem roku 1956. Stwierdzono w nim, iż każdy zaistniały spór powinien być rozwiązywany jak najszybciej jest to możliwe oraz że trzeba natychmiast podejmować kroki zmierzające do porozumienia. Wprowadzono też pewne ograniczenie – każde państwo amerykańskie ma prawo zwrócenia się do Komitetu z prośbą o podjęcie działań, jeśli tylko znajduje się w sytuacji konfliktowej z innym państwem amerykańskim, zastrzegając jednocześnie, iż Komitet nie jest uprawniony do podejmowania akcji z własnej inicjatywy i może działać tylko na prośbę któregoś z państw¹¹. Międzyamerykański Komitet Pokoju miał być jednym z głównych organów działających na rzecz pokoju na obu kontynentach amerykańskich. Jego znaczenie wzrosło wraz z pogorszeniem się sytuacji na Karaibach i zwycięstwem rewolucji na Kubie w 1959 roku. W tym samym roku na V Spotkaniu Konsultacyjnym Ministrów Spraw Zagranicznych w Santiago de Chile upoważniono Komitet do zajęcia się trzema kwestiami:

- metodami i procedurami zapobiegania wszelkim zewnętrznym działaniom zmierzającym do obalenia legalnych rządów i wspierających wewnętrzne akcje wywrotowe.
- relacjami między pogwałceniem praw człowieka i nieprzestrzeganiem demokracji przedstawicielskiej, z jednej strony, a napięciami politycznymi zagrażającymi pokojowi w hemisferze z drugiej.
- relacjami pomiędzy ekonomicznym zacofaniem a niestabilnością polityczną w państwach¹².

Uchwalona w Santiago rezolucja, pozwalała Komitetowi na świadczenie usług na prośbę któregośkolwiek z państw amerykańskich – czyli powrócono do pierwotnej

¹⁰ W. Dobrzycki *System...*, dz. cyt., s. 125.

¹¹ Tamże, s. 328.

¹² Fifth meeting of consultation of ministers of foreign affairs, Santiago de Chile 12-18 august 1959 <http://www.oas.org/consejo/MEETINGS%20OF%20CONSULTATION/Actas/Acta%205.pdf> [dostęp: 19.05.2013].

idei – czy też z własnej inicjatywy Komitetu, jednakże całość działań musiała mieć zgodę państw na terytoriach, których planowano akcję przedsięwziąć.

Komitet odegrał pewną rolę w mediacji przy konfliktach pomiędzy Kuba a Haiti w 1959 roku, Wenezuelą a Dominikaną w 1959-1960 roku, Hondurasem a Nikaraguą w 1961-1962 roku, Gwatemalą a Meksykiem w 1961 roku. W roku 1967 przy okazji Konferencji w Buenos Aires, poświęconej reformie OPA, postanowiono także zmienić dotychczasową nazwę komitetu na: Międzyamerykański Komitet Rozwiązań Pokojowych. Działalność i znaczenie zaczęło jednak powoli zanikać i w 1985 roku Komitet oficjalnie zakończył swój byt.

Międzyamerykańska Rada Obrony

Z punktu widzenia USA jednym z najważniejszych aspektów bezpieczeństwa w regionie Ameryki Łacińskiej było zagadnienie obrony militarnej. Była ona zapewniana z jednej strony poprzez szereg umów bilateralnych o współpracy wojskowej zawieranych pomiędzy Waszyngtonem a poszczególnymi państwami regionu¹³, a z drugiej przez działalność Międzyamerykańskiej Rady Obrony (Inter American Defense Board – IADB). Obie formy kooperacji miały swe źródła w Traktacie z Rio, gdzie zostało ustalone, iż wszystkie państwa amerykańskie będą współpracowały na rzecz wspólnej obrony hemisfery zachodniej.

Rada powstała jako organ doraźny na czas trwania II wojny światowej, jednak wówczas nie odegrała znaczącej roli. Nabrała większego znaczenia dopiero w latach powojennych. Jej istnienie i status były dość mgliście sprecyzowane. Karta OPA zdecydowała o dalszym istnieniu IADB. Decyzję tę kwestionowali delegaci Meksyku, argumentując, iż stała działalność Rady stałaby w sprzeczności z art. 51 Karty NZ, który to bardzo jasno i precyzyjnie nadawał Radzie Bezpieczeństwa ONZ pierwszeństwo w utrzymywaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa¹⁴. Dlatego też zdecydowano, iż IADB stanie się organem tymczasowym, działającym jako organ przygotowujący wspólną politykę obronną kontynentu, aż do momentu gdy rządy państw większością dwóch trzecich głosów zdecydują o zakończeniu jej pracy¹⁵.

¹³ L. Gill, *Escuela de las Americas. Entrenamiento militar, violencia política e impunidad en las Americas*, LOM, Santiago de Chile 2005, s. 12.

¹⁴ W. Dobrzycki, *System...*, dz. cyt., s. 132.

¹⁵ J. Lloyd Meham, *The United States and Inter American Security*, University of Texas Press, Austin 1960, s. 329.

Głównym zadaniem i podstawą bytu Rady było planowanie w zakresie militarne-go bezpieczeństwa hemisfery zachodniej. Jej cele nie miały podłoża politycznego. IADB nie posiadała też żadnych sił wojskowych do swej dyspozycji, nie miała uprawnień legislacyjnych, gdyż jej zadania koncentrowały się wyłącznie na planowaniu obrony, a nie na obronie *sensu stricte*. Z uwagi na dominację USA w OPA, przewodniczącym IADB był zawsze obywatel Stanów Zjednoczonych powoływany przez prezydenta, a dopiero jego zastępcą mógł zostać przedstawiciel któregoś z krajów latynoamerykańskich.

Sytuacja polityczna uległa gruntownym zmianom od momentu wybuchu wojny koreańskiej. Tarcia międzyblokowe, walka o strefy wpływów i „krążące widmo komunizmu nad Ameryką Łacińską”, wpłynęły na reorientację w kierunkach polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. USA zaczęły bardziej niż kiedykolwiek wcześniej szukać sojuszników pośród południowoamerykańskich sąsiadów celem włączenia ich do zimnowojennej konfrontacji¹⁶. W 1951 roku, dla ściślejszej współpracy militarnej z państwami Ameryki Południowej, opracowano plany strategiczne dla poszczególnych państw, a ponadto Rada postanowiła, iż: „republiki amerykańskie, zgodnie z ich możliwościami i systemami prawnymi, będą realizować tego rodzaju politykę wojskowa, by poprzez samopomoc i pomoc wzajemną:

- każde z nich umocniło te siły zbrojne i zasoby, które są najbardziej przydatne dla wspólnej obrony oraz utrzymywało je w takim stanie, który zezwoli na ich szybkie wykorzystanie dla obrony półkuli zachodniej.
- każde z nich współpracowało z innymi w sprawach wojskowych w celu umocnienia potencjału militarnego półkuli zachodniej dla obrony przeciw agresji”¹⁷.

Z uwagi na kształtowanie się odmiennej wizji stosunków międzynarodowych, niż USA pragnęłoby widzieć, IADB wzmożyła wysiłki na rzecz opracowania generalnego planu obrony dla Ameryk. Efektem czego stało się wykrystalizowanie się „Ogólnego Planu Obrony dla Kontynentu Amerykańskiego” dnia 15 listopada 1951 roku¹⁸. Po kilku latach plan uległ modyfikacji i od lipca 1957 roku zakładano, iż wspólna obrona militarna powinna być planowana z uwzględnieniem podziału świata na dwa obszary. „Strefą główną” nazwano regiony zagrożone wpływami ZSRR, politycznie niestabilne, gdzie mogło dojść do otwartej konfrontacji zbrojnej pomiędzy „wolnym światem” a komunizmem. W geograficznym ujęciu zaliczano do tego obszaru kraje położone pomiędzy dziesiątym a czterdziestym równoleżni-

¹⁶ A. Silva Michelena, *Política y bloques de poder*, Ed. Siglo XXI, Meksyk 1977, s. 47.

¹⁷ T. Knothe, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 49.

¹⁸ J.C. Puig, *Doctrinas internacionales y autonomía latinoamericana*, Universidad Simón Bolívar, Caracas 1980, s. 196.

kiem szerokości północnej. Ameryka Łacińska figurowała w „strefie dodatkowej”. Nakładano na nią szereg zobowiązań w ramach wkładu we wspólną obronność¹⁹:

- utrzymanie porządku i nie dopuszczanie do działalności wywrotowej;
- ochrona ważnych obiektów militarnych i gospodarczych;
- dostarczanie patroli morskich i powietrznych;
- produkowanie surowców strategicznych na cele obronne.

Pośród dodatkowych zadań, jakie starała się realizować IADB znajdowały się:

- standaryzacja metod szkolenia i uzbrojenia armii amerykańskich po minimalnych kosztach;
- stworzenie systemu wymiany informacji;
- zabezpieczenie szlaków komunikacyjnych.

Pomoc wojskowa

Współpraca wojskowa pomiędzy USA a południowymi sąsiadami została nawiązana jeszcze przed Traktatem z Rio – już w 1946 roku powstał „plan Trumana”. Był to prezydencki projekt ustawy o: „standaryzacji uzbrojenia, unifikacji wyszkolenia i organizacji armii amerykańskiego kontynentu” przedłożony Kongresowi dnia 6 maja 1946 roku.

„Plan Truman’a” zmierzał do:

- wyposażenia sił zbrojnych krajów Ameryki Łacińskiej w standardowe uzbrojenie produkowane w Stanach Zjednoczonych;
- wprowadzenia jednolitego systemu organizacji wojsk;
- wdrożenia programu obowiązkowej służby wojskowej we wszystkich państwach regionu;
- wyszkolenia kadr dowódczych pod kierunkiem wojskowych misji USA;
- zunifikowania całej polityki wojskowej i doktryn taktycznych;
- utworzenia stałego organu wojskowego, złożonego z szefów sztabów generalnych wszystkich państw amerykańskich²⁰.

Projekt Trumana spotkał się z negatywną reakcją kół rządowych krajów latynoamerykańskich. Zdawano sobie sprawę, iż jedynym efektem planu byłoby przejście kontroli nad wszystkimi armiami Ameryki Łacińskiej przez Pentagon. Ujawniły

¹⁹ J. Lloyd Mecham, *The United States...*, dz. cyt., s. 333.

²⁰ *Historia dyplomacji od 1945 r. t. V cz. I*, red. M.A. Charłamow, W.S. Siemionow, Książka i Wiedza, Warszawa 1980, s. 570.

się tu poważne rozbieżności w postrzeganiu spraw bezpieczeństwa w hemisferze zachodniej pomiędzy Waszyngtonem a Ameryką Południową, a sam Kongres nie powziął żadnych decyzji w sprawie projektu ustawy.

Dążąc do związania silniejszymi zobowiązaniami w dziedzinie współpracy wojskowej Departament Stanu USA przystąpił do zawierania układów dwustronnych z republikami południowoamerykańskimi o wzajemnej pomocy wojskowej. Podstawę do nich stanowił *Mutual Security Act*, czyli ustawa o wzajemnym bezpieczeństwie, przyjęta przez Kongres 10 października 1951 r. Głosiła ona, iż: „Pomoc wojskowa może być udzielana innym republikom amerykańskim wyłącznie na podstawie planów obrony, które wymagają, aby naród otrzymujący tę pomoc uczestniczył w ważnych zadaniach obrony hemisfery zachodniej”²¹. Dokument ten przeznaczał 38 mln dolarów bezpośredniej pomocy wojskowej dla republik latynoamerykańskich.

Już w 1952 roku USA podpisały układy o wzajemnej pomocy wojskowej z: Chile, Dominikaną, Ekwadorem, Kolumbią, Kubą i Peru. Do roku 1958 podpisano układy także z: Boliwią, Brazylią, Gwatemalą, Haiti, Hondurasem, Nikaraguą i Urugwajem. Rządy tych krajów na mocy układów zawartych z USA potwierdzały swoje wojskowe zobowiązania. Zobowiązywały się przedsięwziąć wszelkie możliwe środki niezbędne do umocnienia swej siły obronnej, pomagać w produkcji i przekazywaniu surowców strategicznych, jakie będą potrzebne Stanom Zjednoczonym²². Pomoc wojskowa udzielana była przez USA w trzech formach:

- bezpośrednio i bezpłatnie przekazywanie uzbrojenia;
- umożliwienie zakupu broni i wyposażenia w USA po preferencyjnych cenach;
- tworzenie misji wojskowych dla pomocy w szkoleniu²³.

Kwoty przeznaczone na pomoc dla regionu (w latach 1952–1960 państwa Ameryki Łacińskiej otrzymały pomoc wojskową wysokości około 350 mln dolarów) nie były duże jeśli porównać je z kosztami poniesionymi przez USA w innych częściach świata²⁴.

Omawiając aspekty pomocy wojskowej, jaką oferowały USA dla swych południowych sąsiadów w drugiej połowie lat czterdziestych, należałoby wspomnieć także o *Latin American Training Center – Ground Division*. Było to założone w 1946 roku centrum szkolenia dla wojsk Ameryki Łacińskiej pod auspicjami armii Stanów Zjednoczonych, aczkolwiek znajdującej się na terytorium Panamy a dokładniej w Fort Amador. Wykładowcami byli członkowie elitarnych jednostek U.S. Army.

²¹ W. Dobrzycki *System...*, dz. cyt., s. 124.

²² *Historia dyplomacji od 1945 r....*, dz. cyt., s. 582.

²³ T. Knothe, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 50.

²⁴ Tamże.

Podstawowym celem istnienia tej jednostki „dydaktycznej” było „rozwijanie współpracy na linii USA – Ameryka Łacińska, oraz utrzymanie równowagi politycznej celem powstrzymania ideologii marksistowskiej i innych ruchów lewicowych”²⁵.

O niemalym znaczeniu instytucji, powszechnie znanej pod nazwą *Escuela de las Americas* (Szkoła Ameryk), świadczyć może fakt, iż od roku 1950 językiem wykładowym stał się hiszpański, a nazwę zmieniono na: *United States Army Caribbean School*. Szkolenia, jakie oferowano oficerom i podoficerom latynoamerykańskich armii, były następujące:

- dowodzenie – kursy dla: sztabu generalnego, oficerskie, podoficerskie, dowództw rodzajów wojsk, żandarmerii;
- uzbrojenie piechoty;
- wsparcie techniczne – szkolenie podstawowe i oficerskie, kursy inżynierskie i saperskie;
- zwalczanie partyzantki – kursy dla funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa wewnętrznego, wywiadu i kontrwywiadu wojskowego i żandarmerii wojskowej;
- specjalne właściwości dowódcze – wojna psychologiczna;
- zwiad i rozpoznanie terenu – kursy spadochroniarskie, walki w dżungli, patrolowanie i transport powietrzny²⁶.

Do wyżej wymienionych szkoleń używano podręczników, w których przestrzegano prawa międzynarodowego, czy też podstawowych norm prowadzenia działań wojennych, nie było przewidziane. Tytuły „pomocy naukowych” mówią same za siebie: „Kierowanie źródłami informacji”, „Walka z partyzantką w terenie zabudowanym”, „Terroryzm a partyzantka miejska”, „Kontrwywiad”, „Rewolucja a ideologia komunistyczna”, „Ideologia komunistyczna”, „Prowadzenie analiz”, „Prowadzenie przesłuchań”, „Wywiad wojskowy”²⁷.

Instytucja ta zasłynęła z tego, iż udało się jej wyedukować grono najpodlejszych zbrodniarzy w dziejach Ameryki Łacińskiej – dowódców szwadronów śmierci, członków latynoamerykańskich bezpiek, przyszłych handlarzy narkotyków i innych. Najlepiej działalność tej jednostki opisał były prezydent Panamy Jorge Enrique Illueca Sibauste: „la base gringa para la desestabilización de América Latina”²⁸ – jankeska baza dla destabilizacji Ameryki Łacińskiej.

²⁵ L. Gill, *Escuela...*, dz. cyt., s. 22.

²⁶ Tamże, s. 25.

²⁷ <http://www.soaw.org/article.php?id=98> [dostęp: 11.05.2013].

²⁸ <http://historia.mforos.com/710917/4256297-la-escuela-de-las-americas> [dostęp: 2.05.2013].

Doktryna Trumana – powstrzymanie i walka z komunizmem

Lata pięćdziesiąte były najtrudniejszym okresem w relacjach Stanów Zjednoczonych z krajami Ameryki Południowej. Był to czas, w którym USA całkowicie zaangażowały się w konfrontację międzyblokową z ZSRR. Podstawowymi założeniami polityki zewnętrznej były walka z rozprzestrzeniającymi się wpływami komunizmu i niedopuszczenie go do hemisfery zachodniej.

Mimo iż głównymi rejonami konfrontacji zimnowojennej stały się Europa i Azja, to dla obu stron ważnym obszarem była także Ameryka Łacińska. Związek Radziecki starał się zdobyć jak najwięcej sojuszników w walce z północnoamerykańskim mocarstwem. Stany Zjednoczone ze swej strony nie mogły sobie pozwolić na wstąpienie swych „bratnich” republik na drogę komunistyczną.

Tarcia, do których dochodziło na linii Waszyngton – reszta państw amerykańskich miały swe źródło w odmiennym postrzeganiu terminu współpraca. USA kładły nacisk głównie na wymiar militarny współpracy, natomiast państwa południowoamerykańskie potrzebowały przede wszystkim pomocy i wsparcia w dziedzinie gospodarczej, a takowa była rozważana przez Pentagon w kontekście zwiększenia efektywności i zdolności państw w udziale w konfrontacji wojennej. Wpływ, jaki uzyskała lewica w państwach regionu wynikał niemal w całości z niechęci USA do podjęcia dialogu gospodarczego. Idee postępu gospodarczego i społecznego, potrzeba reformy rolnej, bezpłatnego szkolnictwa i opieki zdrowotnej były dużo lepiej odbierane przez społeczeństwa latynoamerykańskie, niż wizja ciągłej walki i konfrontacji międzyblokowej oferowana przez Departament Stanu USA²⁹.

W 1948 roku na IX Międzynarodowej Konferencji Państw Amerykańskich w Bogocie jednym z kluczowych dokumentów była rezolucja o „widmie komunizmu krążącego nad Ameryką Łacińską” – inaczej zwana rezolucją o utrzymaniu i ochronie demokracji a Ameryce. Głosiła ona, iż dla utrzymania pokoju należy jak najszybciej podjąć odpowiednie środki wymierzone w totalitaryzm, niezgodny z demokracją krajów amerykańskich. Dalej mówiono, iż interwencjonizm, antydemokracja jak i działalność międzynarodowa komunizmu, czy jakkolwiek inna doktryna totalitarna, są niezgodne z amerykańską koncepcją wolności³⁰.

Bogotańska konferencja nacechowana była strachem przed komunizmem. Powoływanie się na rezolucję przeciwko komunizmowi, miało być zgodne zarówno ze wspólnym, jak i indywidualnym interesem republik amerykańskich. USA potrzebna był jedność, aby móc stanąć do konfrontacji i walki o wpływy ze Związkiem Radzieckim. Mówiono, iż działalność międzynarodowa komunizmu nie zważa

²⁹ A. Cisneros Lavaller, *America...*, dz. cyt., s. 70.

³⁰ http://www.oas.org/dil/esp/resoluciones_asamblea_general.htm [dostęp: 11.05.2013].

na granice, dlatego też wskazywano na konieczność podjęcia zdecydowanych środków we współpracy międzynarodowej, aby nie dopuścić do zachwiania „demokracji i wolnego stylu życia w Ameryce”. Zdominowanie i kontrola polityczna nad instytucjami którekolwiek z państw amerykańskich przez lewicę, miały stanowić zagrożenie dla suwerenności i politycznej niepodległości hemisfery zachodniej. Oznaczało to, że w przyszłości będzie należało rozważyć podjęcie odpowiednich działań w odniesieniu do istniejących zagrożeń³¹.

Sytuacja na arenie międzynarodowej po zakończeniu drugiej wojny światowej zmusiła Pentagon do zaktualizowania doktryny Monroe’a, która w poprzednim wieku była podstawą „wspólnego”, bardziej mniej niż więcej, stanowiska zachodniej hemisfery w stosunku do wydarzeń na świecie. W 1950 roku sekretarz stanu USA, E.G. Miller, w jasny i przejrzysty sposób, przypisał doktrynie nowe zadania, wynikające z potrzeby czasu: „Dziś nie lękamy się już systemu politycznego Świętego Przymierza, opartego na monarchii i eksploatacji ludów utrzymywanych w kolonialnej zależności. Obawiamy się komunistycznej Rosji, opartego na totalitaryzmie i zniewoleniu narodów. Aktualność doktryny Monroe polega na tym, by nie dopuścić do pojawienia się komunistycznego systemu w jakiegokolwiek części tej hemisfery”³².

USA były zdecydowane na konfrontację z ZSRR, musiały sobie jednak zapewnić poparcie i poszukać sojuszników pośród południowych sąsiadów. Chciały, aby państwa latynoamerykańskie opowiedziały się po stronie idei głoszonych przez Waszyngton. Ameryka Łacińska z kolei oczekiwała przede wszystkim pomocy i wsparcia gospodarczego od Stanów Zjednoczonych wierząc, iż wspierając wysiłki USA w walce w międzyblokowym starciu doczekają się w końcu zaspokojenia swych próśb i oczekiwań.

Poparcie, na które liczyły Stany Zjednoczone ze strony Ameryki Południowej, początkowo było potrzebne w chwili kształtowania się nowej organizacji międzynarodowej – ONZ, a później także w pracach i obradach tej organizacji. Kraje latynoamerykańskie stanowiły liczną grupę i za ich poparciem USA mogły być niemal pewne przegłosowania każdej swej propozycji. W ten sposób, podporządkowując się sugestiom północnego „brata” kraje Ameryki Łacińskiej stały się elementem tak zwanej „maszynki do głosowania”³³.

³¹ D. Perkins, *The United States and Latin America*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1961, s. 80.

³² W. Dobrzycki, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 120.

³³ T. Knothe, *Ameryka...*, dz. cyt., s. 40.

Kolejnym krokiem na drodze „jednomyślności” miedziamerykańskiej była X Międzynarodowa Konferencja Państw Amerykańskich w Caracas pomiędzy 1 a 28 marca 1954 roku. Brały w niej udział wszystkie państwa regionu za wyjątkiem Kostaryki³⁴. Spotkanie to odbywało się w cieniu niepokoїв, jakie panowały w owym czasie w Gwatemali i temu też w znacznej mierze było poświęcone. W Caracas, pod naciskiem sekretarza stanu USA Dulles’a, przyjęto rezolucję nr 93, szerzej znaną pod nazwą: „Deklaracja solidarności dla zachowania politycznej jedności państw amerykańskich przeciwko ingerencji międzynarodowego komunizmu”³⁵. Deklaracja ta stanowiła dowód na mniej lub bardziej widoczne przygotowania do zbrojnej agresji przeciwko Gwatemali.

Interwencja w Gwatemali 1954 roku

Kryzys w stosunkach pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Gwatemalą narastał stopniowo od połowy lat czterdziestych. Po obaleniu junty wojskowej kierowanej przez gen. Juana Federico Ponce Vaidesa dnia 20 października 1944 roku, przez oddziały dowodzone przez mjr Francisca Javiera Araña i kpt. Jacobo Arbenza Guzmána, rozpoczęła się trwająca do 1954 roku rewolucja. Już w listopadzie odbyły się pierwsze od lat demokratyczne wybory do Zgromadzenia Narodowego, a 19 grudnia wybory prezydenckie. Kandydat ogromnej rzeszy społeczeństwa – profesor pedagogiki Juan Jose Arevalo otrzymał w nich 86% głosów poparcia³⁶. Na urząd został zaprzysiężony 15 marca 1945 roku.

Należy przyznać, że kadencji Arevalo został poczyniony ogromny wkład w edukację powszechną. Po raz pierwsze w historii kraju rozpoczęto kampanię alfabetyzacyjną, powstały Misje Wędrownie Kultury Wstępnej, utworzono Uniwersytet Powszechny, powstawały szkoły wiejskie i szkolne centra w najbardziej odległych zakątkach państwa. Tworzono nowe programy edukacyjne, otwarte zostało wydawnictwo przy Ministerstwie Edukacji, dzięki któremu publikowano dzieła narodowych autorów. Powstał także Instytut Antropologii i Historii, który miał zajmować się dziedzictwem narodowym. Budowano Bibliotekę Narodową, Generalne Archiwum Rządu, Narodowe Konserwatorium Muzyczne³⁷.

³⁴ A. Arias Amaro, *Historia Moderna y Contemporanea de Venezuela*, Ed. Romor, Caracas 1981, s. 178.

³⁵ *Historia dyplomacji od 1945 r....*, dz. cyt., s. 586.

³⁶ W. Dobrzycki, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 145.

³⁷ *Historia Sinóptica de Guatemala*, Ministerio de Educación, Guatemala 1999, s. 420.



Rysunek 2. Mapa Gwatemali

Źródło: <http://www.zonu.com/fullsize-en/2009-09-17-1317/Guatemala-Political-Map-2004.html> [dostęp 20.05.2012].

Podczas prezydentury Arevalo w Gwatemali poczyniono także kroki w kierunku rozstrzygnięcia najbardziej palących problemów społecznych i ekonomicznych państwa. Powołano do życia Gwatemalski Instytut Ubezpieczeń Społecznych oraz Instytut Wsparcia Produkcji. Najważniejszym osiągnięciem było jednak opraco-

wanie pierwszego w dziejach Gwatemali Kodeksu Pracy w 1947 roku³⁸. Powstało także Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Rada Monetarna, jak również Bank Gwatemali. Owe postulaty i reformy wchodziły w skład ideologii politycznej prezydenta, nazywanej „socjalizmem duchowym”. Sam Arevalo mawiał: „Nasza rewolucja nie zrodziła się z głodu i nędzy ludu, ale z pragnienia godności. Dlatego nasz socjalizm nie zmierza do dystrybucji dóbr materialnych, aby zrównać ludzi ekonomicznie nierównych. Nasz socjalizm dąży do wyzwolenia psychologicznego i duchowego ludzi. Chcemy dać wszystkim i każdemu z obywateli nie tylko powierzchowne prawo głosowania, lecz także fundamentalne prawo do życia w zgodzie ze swoją świadomością, ze swoją rodziną, ze swą własnością i ze swym przeznaczeniem. Nazywamy ten powojenny socjalizm „duchowym”, ponieważ w Gwatemali, tak jak na całym świecie zachodzą wielkie zmiany w rozumieniu humanitarnych wartości. Materializm stał się bronią sił totalitarnych. Komunizm, faszyzm i nazizm także były socjalistyczne. Był to jednak socjalizm, który jedną ręką dawał jeść, ale drugą tłumiał wartości obywatelskie i moralne”³⁹.

Za kadencji Arevalo wielkiego znaczenia nabrały także związki zawodowe. Do roku 1951 było ich około 400 i zrzeszały one blisko 100 tysięcy pracowników. Rozwój ruchu robotniczego nie pozostał bez oddźwięku pośród bardziej radykalnych grup lewicowych, co w efekcie dało początek Komunistycznej Partii Gwatemali, która jednak nie została zalegalizowana. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, iż nie wszyscy w kraju popierali reformistyczną politykę prezydenta. Wielu opozycjonistów oskarżało prezydenta o sympatie komunistyczne, czy też, jak uważano w USA, iż „otworzył komunistom drzwi zbyt szeroko”⁴⁰. W takich warunkach powstała Partia Zjednoczenia Antykomunistycznego (Partido de Unificacion Anticomunista – PUA).

W połowie roku 1949 klimat polityczny w kraju był bardzo napięty. Doszło do konfliktu pomiędzy prezydentem a szefem sił zbrojnych – wówczas pułkownikiem Araña. Żądał on poparcia w przyszłych wyborach ze strony Arevalo, w zamian zobowiązywał się do nieprzeprowadzania zamach stanu. Do „ugody” jednak nie doszło, a spór rozwiązał się sam, gdy 18 lipca Araña został zastrzelony przez nieznaną sprawców w zasadzce. Rząd próbował zataić całe zdarzenie. W tym samym roku ambasador USA w Gwatemali – Richard Petterson próbował przekonać ministra obrony – Arbenza, aby on zajął miejsce prezydenta. Motywy tej propozycji związane były z tym, iż prezydent Arevalo nie zgodził się na podpisanie ustawy zezwalają-

³⁸ R. Mroziewicz, *Kryzys strukturalny pod hegemonia USA (1942-1958)*, [w:] *Dzieje Ameryki Łacińskiej tom III*, Książka i Wiedza, red. R. Stemplowski, Warszawa 1983, s. 153.

³⁹ W. Dobrzycki, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 146.

⁴⁰ Tamże.

cej na inwestycje amerykańskie i eksploatację złóż ropy naftowej na terytorium Gwatemali⁴¹.

Podczas kampanii wyborczej w roku 1950 zarówno lewica, jak i związki zawodowe, poparły kandydaturę Arbenza. Wygrał on wybory 12 listopada 1950 roku otrzymując 65% głosów. Za jego kadencji zalegalizowano Gwatemalską Partię Pracy (dawniej Komunistyczna Partia Gwatemali, od 1952 zmieniono nazwę), która to wchodziła w skład koalicji rządzącej wraz z czterema innymi partiami. Polityczno-gospodarcze cele rządu opisał Arbenz w wystąpieniu inauguracyjnym jego kadencję 15 marca 1951 roku.

„Nasz rząd pragnie wkroczyć na drogę rozwoju gospodarczego Gwatemali kierując się w głównej mierze ku trzem podstawowym celom:

- 1) przekształceniu naszego kraju z uzależnionego narodu i gospodarki na wół kolonialnej w kraj gospodarczo niezależny;
- 2) przekształcenie Gwatemali z kraju zacofanego o gospodarce w dużej mierze feudalnej w kraj kapitalistyczny i nowoczesny;
- 3) sprawić by te przemiany te nastąpiły w sposób, który podniósłby poziom życia jak najszerszej rzeszy obywateli⁴².

Dla umożliwienia realizacji tych idei powstał także czteropunktowy program rozwoju kraju:

- budowa autostrady do Oceanu Atlantyckiego;
- modernizacja Portu Tomas de Castilla na wybrzeżu atlantyckim;
- budowa elektrowni wodnej Jurun – Marinala;
- reforma rolna⁴³.

Projekty reform miały kluczowe znaczenie dla Gwatemali. Dotychczas niemal cały handel zagraniczny przechodził przez port Barrios, który *de facto* stanowił własność spółki United Fruit Company (U.F.Co), która oprócz tego była właścicielem olbrzymich plantacji bananowych o łącznym obszarze około 42% powierzchni całego kraju, z czego wykorzystywały pod uprawy zaledwie 8%. U.F.Co traktowały „bananową republikę” (jak sam konsern nazywał Gwatemalę) jak swą prywatną własność⁴⁴. Co więcej eksport produktów krajowych odbywał się wyłącznie za pośrednictwem International Railways of Central America (IRCA) – były one właścicielem prawie wszystkich linii kolejowych w Gwatemali, a całość energii

⁴¹ *Historia Sinóptica...*, dz. cyt., s. 424.

⁴² Tamże, s. 429.

⁴³ Tamże, s. 430.

⁴⁴ E.J. Pałyga, *Interwencje zbrojne USA w Ameryce Łacińskiej*, Wyd. MON, Warszawa 1973, s. 90.

elektrycznej wytwarzana była przez Empresa Electrica de Gwatemala, która była własnością amerykańskiej Electric Bond&Share Co. (EBASCO).

Głównym punktem programu Arbenza była reforma rolna. Wprowadzono ją w życie 27 czerwca 1952 roku⁴⁵. Przeważało to ostatecznie szalę i wpłynęło na postawę USA wobec Gwatemali. Według ustawy do wywłaszczenia za odszkodowaniem dochodziło jedynie w przypadku gospodarstw powyżej 270 hektarów i dotyczyło ono wyłącznie ziem nieuprawianych. Głównym obiektem tego programu stało się U.F.Co i to nie z uwagi na poglądy polityczne, co ze względu na już wspomniany fakt posiadania ogromnych terenów nieużytkowych.

W lipcu 1953 roku utworzono Narodowy Bank Rolny, którego celem miało być przyznawanie pożyczek rolnikom korzystającym z reformy. Od listopada 1953 do grudnia 1954 roku przyznano łącznie 36 100 kredytów.

Na początku wywłaszczenie odbywało się dość wolno, lecz z czasem nabrało tempa, a to z powodu zagrożenia interwencją z zewnątrz. W przeciągu 18 miesięcy rozparcelowano łącznie 600 tysięcy hektarów, dzieląc je pomiędzy około 100 tysięcy rodzin rolników. Reforma także dotknęła U.F.Co. Rząd Gwatemali zaproponował 627 tysięcy dolarów rekompensaty za 159 tysięcy hektarów spółki⁴⁶, ta z kolei oszacowała swe straty na niemal 16 mln dolarów, tak więc porozumienie pomiędzy Arbenzem a U.F.Co stało się niemożliwe.

Dla USA była to porażka, gdyż reforma rolna znacznie godziła w ich interesy gospodarcze. Jak się okazało, również prywatne interesy kół rządowych Stanów Zjednoczonych także były zagrożone – brat sekretarza stanu Dulles'a, szef CIA, jak i on sam byli współnikami w U.F.Co⁴⁷. To właśnie on wygłosił 25 maja 1954 roku „trzy dowody komunistycznych wpływów w Gwatemali”:

- Gwatemala jest jedynym państwem, które nie ratyfikowało Traktatu z Rio;
- Gwatemala jest jedynym państwem amerykańskim, które głosowało na X Konferencji w Caracas przeciw rezolucji antykomunistycznej;
- Gwatemala jest jedynym amerykańskim narodem przyjmującym masowe dostawy broni spośród żelaznej kurtyny⁴⁸.

18 czerwca z terytorium Hondurasu płk. Carlos Castillo Armas z pomocą CIA i rządów Nikaragui i Dominikany, zorganizował interwencję zbrojną i przekroczył granicę z Gwatemalą. Siły inwazyjne nazywane Wojskiem Wyzwolenia liczyły około

⁴⁵ *Ley de Reforma Agraria, Decreto Numero 900*, Departamento Agrario Nacional, Gwatemala 1952.

⁴⁶ *Historia dyplomacji od 1945 r....*, dz. cyt., s. 584.

⁴⁷ E.J. Pałyga, *Interwencje...*, dz. cyt., s. 92.

⁴⁸ W. Dobrzycki, *Stosunki...*, dz. cyt., s. 149.

250 członków – emigrantów gwatemalskich wyekwipowanych i wytrenowanych przez CIA za łączną sumę 6 mln dolarów. Armia rządowa nie stawiała wielkiego oporu i 27 czerwca rebelianci wkroczyli do stolicy, a prezydent Arbenz przekazał władzę szefowi sił zbrojnych – płk. Carlosowi Enrique Diazowi. Ostatecznie władzę przejął jednak dowódca Wojsk Wyzwolenia wraz z desygnowaniem go przez CIA na szefa Ruchu Wyzwolenia Narodowego dnia 8 lipca.



Rysunek 3. Gwatemala – przebieg działań puczystów

Źródło: <http://blogs.archives.gov/TextMessage/2012/02/13/the-cia-in-guatemala/> [dostęp: 20.05.2013].

Tak oto USA w obronie swych interesów gospodarczych oraz w obawie przed rozszerzeniem wpływów lewicy doprowadziły do obalenia demokratycznie wybranego prezydenta. Upadek reformistycznego rządu, czy jak twierdzili jego krytycy „czerwonego” rządu Arbenza, uniemożliwił dokonanie reform społecznych, a do władzy ponownie doszedł terror, gwałt i eliminowanie wszelkich przejawów opozycji, partii politycznych i związków zawodowych.

Podsumowanie

Koniec drugiej wojny światowej postawił przed północnoamerykańskim rządem nowe wzywanie jakim była rywalizacja zimnowojenna. Prowadząc swoją globalną politykę USA nie zapomniały o krajach latynoamerykańskich. W celu utrzymania poparcia tych krajów Waszyngton doprowadził do powstania systemu międzyamerykańskiego, na który złożył się traktat z Chapultepec, Traktat z Rio i OPA. Z jednej strony, zawarte porozumienia miały gwarantować wzajemną pomoc, współpracę, wymianę doświadczeń, wsparcie dla demokracji i pokojowe rozwiązywanie sporów. Z drugiej jednak strony, uzależniały one na nowo Amerykę Łacińską od Waszyngtonu. Ogłoszenie doktryny Trumana oznaczało powrót do czasów Theodora Roosevelta i Wilsona. Mówiąc o zagrożeniu komunistycznym Stany Zjednoczone dawały sobie prawo do nowych interwencji w wewnętrzne sprawy państw latynoamerykańskich. Przykład zamachu stanu w Gwatemali pokazał, że powodem tych interwencji pozostawały głównie interesy ekonomiczne a nie prawdziwa groźba radzieckiej ingerencji w sprawy zachodniej hemisfery.

Bibliografia

1. Arias Amaro A., *Historia Moderna y Contemporanea de Venezuela*, Ed. Romor, Caracas 1981.
2. Cisneros Lavaller A., *América Latina: conflicto o cooperación*, Proimagen, Caracas 1986.
3. Dobrzycki W., *Stosunki Międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
4. Dobrzycki W., *System Międzyamerykański*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2001.
5. *Dzieje Ameryki Łacińskiej tom III*, red. R. Stemplowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.
6. Gill L., *Escuela de las Americas. Entrenamiento militar, violencia politica e impunidad en las Americas*, LOM, Santiago de Chile 2005.

7. *Historia dyplomacji od 1945 r. t. V cz. I*, red. M.A. Charłamow, W. S. Siemionow, Książka i Wiedza, Warszawa 1980.
8. *Historia Sinóptica de Guatemala*, Ministerio de Educación, Guatemala 1999.
9. Knothe T., *Ameryka Łacińska w polityce USA 1945-1975*, Zakład Narodowym im. Ossolińskich, Wrocław 1976.
10. Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2003.
11. *Ley de Reforma Agraria, Decreto Numero 900*, Departamento Agrario Nacional, Guatemala 1952.
12. Lloyd Mecham J., *The United States and Inter American Security*, University of Texas Press, Austin 1960.
13. Pałyga E. J., *Interwencje zbrojne USA w Ameryce Łacińskiej*, Wyd. MON, Warszawa 1973.
14. Perkins D., *The United States and Latin America*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 1961.
15. Pierre-Charles G., *El Caribe Contemporaneo*, Ed. Siglo XXI, Meksyk 1985.
16. Puig J.C., *Doctrinas internacionales y autonomía latinoamericana*, Universidad Simón Bolívar, Caracas 1980.
17. Silva Michelena A., *Política y bloques de poder*, Ed. Siglo XXI, Meksyk 1977.

SUMMARY

The end of the Second World War has caused a new challenge for North American government – the Cold War rivalry. U.S. making its global policy didn't forgive the Latin American countries. In order to maintain the support of these countries, Washington has created the Inter-American system, which was constructed by the Treaty of Chapultepec, the Treaty of Rio and the OAS. On the one hand, these agreements were to ensure mutual support, cooperation, exchange of experience, support for democracy and the peaceful settlement of disputes. On the other hand, they restored Latin America dependency on Washington. Announcement of the Truman Doctrine meant to return to the days of Theodore Roosevelt and Wilson. United States gave itself the right to the new intervention in the internal affairs of Latin American countries because of the threat of communism. However, coup d'etat in Guatemala showed that the reasons for these interventions remained largely economic and not the real threat of Soviet intervention in the affairs of the Western Hemisphere.